

Magia „Szlachetnej Paczki”

Debiutując w dorocznej akcji charytatywnej prowadzonej w naszym liceum wiedziałam, że wezmę udział w przedsięwzięciu niezwykłym. Myliłam się jednak sądząc, że w ten szary, grudniowy dzień prezenty trafią tylko do naszych Podopiecznych. Choć główną ideą „Szlachetnej Paczki” jest nieść pomoc ludziom doświadczonym przez los i sprawić, by w ten szczególny czas nie czuli się samotni, to my – wolontariusze także otrzymaliśmy niespodziewany choć niezwykle cenny dar.

Mieliśmy okazję doświadczyć ogromnego wzruszenia widząc radość jaką sprawia zapas pożywienia, czy paczka pampersów dla niepełnosprawnego dziecka. Przekonaliśmy się, że wokół nas żyją ludzie, dla których wymarzoną gwiazdkowym prezentem jest skromny, doniczkowy kwiatek, worek opału czy ciepłe kapcie. Nie biżuteria, markowe buty czy luksusowe perfumy, ale to co potrzebne, by przeżyć kolejną zimę... Tak trudno nam, otoczonym troskliwą opieką najbliższych, dostrzec cudzą samotność i odróżnić nieznaczącą błahostkę od ogromu prawdziwego cierpienia... Tak trudno pamiętać, że życie nie toczy się w social mediach, a siłę do walki z przeciwnościami losu można czerpać jedynie z życzliwości i wsparcia drugiego człowieka.

Refleksje towarzyszące naszym wizytom u Rodzin obdarowanych „Szlachetną Paczką” okazały się więc cenną lekcją. A serdeczna gościna w skromnych progach i herbata zaparzona ręką wzruszonej staruszki były dla nas wspaniałym prezentem.

Dlatego cieszę się, że porwał mnie entuzjazm Pani Profesor Magiery – patronki i niezmordowanej orędowniczki „Szlachetnej Paczki”.

DOBRO POWRACA – jak głosi napis na drewnianym serduszku, które otrzymaliśmy na pamiątkę tego magicznego dnia!

Agata Świstak, kl. II c